20 gr.

20 gr.

# GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe" po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV. | Nr. 234.

Kraków, środa 7 października 1942

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

# Mowa Marsz. Rzeszy Goeringa w dniu dożynek niemieckich.

## Szczegółowe omówienie wszystkich problemów wojennych.

## Ostra rozprawa z plotkarskiemi metodami aljantów. – Ostrze blokady zwraca się przeciwko Anglji. – Problem wyżywienia Europy jest rozwiązany.

**Berlin, 6 października. W ubiegłą niedzielę całe Niemcy obchodziły w ramach podyktowanych wojną tegoroczne dożynki. – Z okazji tej przemawiał w Berlinie Marszałek Rzeszy Hermann Goering wobec tysięcy delegatów niemieckiego stanu chłopskiego, zebranych w tradycyjnym już gmachu Pałacu Sportowego, gdzie udekorowano dwóch chłopów niemieckich, jako reprezentantów tej warstwy pracującej, n. której barkach spoczywa zabezpieczenie zapasów żywnościowych dla niezliczonych miljonów ludzi. – Odznaczono ich najwyższym stopniem Krzyża za szczególne zasługi w okresie wojny.**

**Wywody marszałka Rzeszy, cieszącego się, jak wiadomo, we wszystkich warstwach narodu niemieckiego niezwykłą popularnością, nacechowane były niespodziewaną wprost wnikliwością, więc nie dziw, że obecni słuchacze nieustannie przerywali je serdecznemi owacjami.**

**Należy przytem podkreślić, że marszałek jako pełnomocnik dla spraw planu czteroletnie_o, już na długo przed wybuchem wojny został wyposażony przez Führera specjalnemi pełnomocnictwami, celem objęcia kierownictwa nad całokształtem gospodarki niemieckiej. Stąd też autorytet jego we wszystkich kwestjach gospodarczych posiada niezaprzeczalnie dużą wagę, również daleko poza granicami Rzeszy. Dzięki temu, wywody jego również i pod tym kątem widzenia niepozbawione są szczególnego znaczenia.**

Zresztą zbytecznem jest podkreślenie faktu, że mowa jego oczywiście przy uwzględnieniu odmiennie przedstawiających się wszędzie warunków miejscowych, posiada doniosłą wagę nietylko dla obywateli samej Rzeszy, ale także dla ludności tych wszystkich obszarów, które wskutek wydarzeń obecnej wojny, dziś i w przyszłości praktycznie są nierozerwalnie związane z losami Niemiec. Dlatego też czytelnikom naszym podajemy obszerne wyjątki z tej mowy.

„Z głębi serca — od słów tych rozpoczął marszałek Rzeszy swe przemówienie — pragnę z miejsca podziękować Wszechmogącemu za błogosławieństwo, jakiem nas darzył w tym roku i to w stopniu przechodzącym wszelkie nasze oczekiwania.

**Błogosławił nam Pan Bóg na polu walki, ale pobłogosławił nam także w urodzajach na roli".**

Poczem podziękował Goering tym wszystkim, którzy twardą i niezmordowaną pracą, nie bacząc na różnego rodzaju przeciwności pogody, przyczynili się do zwiezienia plonów do stodół. Są to plony pod każdym względem daleko lepsze, niż można było się spodziewać jeszcze w tym czasie, kiedy po raz trzeci Europa została nawiedzoną niezwykle groźną zimą.

**Zkolei marszałek Goering oświadczył, że pragnie korzystać z okazji i powiedzieć zupełnie otwarcie i jaknajszczerzej prawdę o układaniu się stosunków w zakresie wyżywienia.** Przypomiał on, że trzy ubiegłe lata bynajmniej nie były pomyślne pod względem zbiorów. Albowiem trzeba było przetrwać trzy ciężkie zimy wraz ze wszystkiemi skutkami, które obalały wszelkie doświadczenia zebrane w naszym klimacie dotychczas w dziedzinie rolnictwa. Mimo to udało się zapewnić wyżywienie. Odkąd istnieje plan czteroletni, wszystkie związane z nim zarządzenia zawsze były przeprowadzane pod kątem widzenia udaremnienia wszelkiej nowej próby zwyciężenia Niemiec zapomocą blokady, podjętej przez aljantów na wzór znanej jeszcze z czasów wojny światowej.

W przeciwieństwie jednak do tamtych czasów zarówno przygotowane zawczasu zapasy, jak i nieprzerwana i niezmordowana praca rolników i chłopów pozwoliły na pokonanie wszelkich trudności. Niemniej jednak z powodu masowego zatrudnienia na terenie Rzeszy robotników i pracowników zagranicznych, zaznaczyło się pewne przeciążenie na odcinku wyżywienia, którego skutki dały się odczuć dosyć poważnem stopnieniem nagromadzonych rezerw. Przez pewien okres czasu istniało nawet niebezpieczeństwo, że nie uda się dociągnąć do nowych zbiorów.

„Dzisiaj jednak — mówił dalej marszałek Rzeszy — spokojnie możemy o tem rozmawiać, ponieważ

**niebezpieczeństwo to już dawno zostało zażegnane, a także niema już mowy o tem, aby wystąpiło kiedykolwiek w przyszłości.**

Bądź co bądź musieliśmy jednak dokładnie i wszechstronnie rozważyć wszelkie pociągnięcia, jakie wydawały się wskazane przy takim układzie stosunków. Zresztą minione dzisiaj raz na zawsze trudności w zakresie wyżywienia absolutnie nic nie miały wspólnego z blokadą, ponieważ

### dzisiaj blokada oraz próba wygłodzenia nas sposobem wykombinowanym swego czasu przez aljantów nie jest już wogóle możliwa.

Jeżeli natomiast ma istnieć blokada i jeżeli ktoś zapyta, kto jest tym, kogo blokują, to odpowiem: **spewnością nie są blokowane Niemcy, lecz blokowana jest właśnie Anglja.** Niemcy bowiem tymczasem zdobyły nowe obszary. Są to **najurodzajniejsze połacie całego kontynentu europejskiego.** Wprawdzie już w latach poprzednich zdobyliśmy bardzo urodzajne obszary, przyczem niejednokrotnie wprost nie mogliśmy wyjść z podziwu nad tem, jak niedbałą gospodarkę rolną prowadzono chociażby we Francji. I dlaczego to? Otóż stale liczono się tam z importem z kolonialnych rejonów nadmorskich, a dopiero niemiecka organizacja i praca również i w tym kraju doprowadziła do uzyskania takich wyników, jakich tam pod rodzimym reżimem nigdy nie osiągano".

Następnie marszałek Rzeszy zwrócił uwagę na fakt, iż propaganda przeciwników Rzeszy bardzo często lubiała gawędzić o „trudnej sytuacji aprowizacyjnej". W rzeczywistości jednak, twierdził Goering, w większości krajów europejskich **po zajęciu ich przez Niemców tego rodzaju stan rzeczy wogóle nie miał miejsca.** Wprawdzie wszędzie wprowadzono kartki żywnościowe — a więc również i we Francji — lecz to, co się otrzymuje na kartki w praktyce uważano jedynie jako dodatek. Normalnie bowiem w krajach tych niestety ludzie przywykli żyć z handlu pokątnego. „Zawsze jestem za tem — oświadczył marszałek Rzeszy — by w krajach, nad któremi roztoczyliśmy opiekę, tamtejsza ludność nie cierpiała głodu." Jeżeli jednak tu i ówdzie wskutek przedsięwzięć przeciwników Niemiec wyłonią się trudności w dziedzinie wyżywienia, to odtąd trzymać się będą Niemcy takiej zasady:

**robotnik niemiecki oraz robotnicy i pracownicy obcy, zatrudnieni na terenie Rzeszy otrzymują wyżywienie bezwzględnie najlepsze.**

Na tle sukcesów, odniesionych przez armję niemiecką w ciągu obecnej wojny, wyłoniły się tymczasem fakty, które na niwie gospodarczej umożliwiły pewne rozszerzenie norm żywnościowych. — Wśród owacyj zebranych marszałek Goering w tem miejscu podał do wiadomości **szczegóły postanowień, dotyczących podwyższenia przydziałów żywnościowych na obszarach Niemiec, zagrożonych bombardowaniem.** Ale i żołnierze, udając się z frontu na urlop, w chwili przekroczenia granicy Rzeszy otrzymują specjalny podarunek w formie paczki żywnościowej, aby mogli sprawić radość rodzinom swym, do których wracają.

Następnie stwierdził Goering, że niestety pewne trudności, zaznaczające się w dziedzinie gospodarki tłuszczami, nie udało się dotychczas wyrównać. Jak wiadomo, prawie **cały niemiecki zbiór rzepaku padł ofiarą mrozów ubiegłej zimy.** Na zdobytych obszarach wschodnich natomiast strata może być powetowana. Znajdujące się tam bowiem niezmierzone plantacje słoneczników uważać można za najlepsze wyrównanie tych strat na przyszłość.

**A więc wcześniej czy później sprawa tłuszczów ulegnie bezwzględnej zmianie.**

Prawdziwe natomiast błogosławieństwo zaznaczyło się w tym roku w innej dziedzinie, może najistotniejszej po względem wyżywienia szerokich mas ludności. Mianowicie

### tegoroczne zbiory ziemniaków przewyższają ilościowo wszystkie dotychczasowe wyniki zbiorów.

Zbiory ziemniaków jednak są pomyślne nietylko pod względem **ilości,** ale także pod względem **jakości.** W tym roku bowiem udało się zebrać i zwieźć ziemniaki szczególnie smaczne i suche. Dodatnie skutki, wynikające z tego stanu rzeczy, należy więc w pełni wykorzystać. **Starać się trzeba o to, aby ziemniaki zostały odpowiednio zmagazynowane.** Należy również zapobiec, aby nie gniły. „Otwarcie wam powiem — oświadczył w tem miejscu z widocznym naciskiem marszałek Goering — że raczej wolę zmagazynować moje ziemniaki w salonie, aniżeli we wilgotnej piwnicy. Salon bowiem w dzisiejszych warunkach nie zda mi się na nic, ale dobre ziemniaki bezsprzecznie przydadzą mi się w zimie!"

Nasi przeciwnicy — twierdził dalej Herman Goering — powiadają: „No tak, lecz to wszystko ma być tylko plastrem, mającym przynieść jakąś ulgę. Zanim przyjdzie ostra zima, Niemcom trzebaby było dać taki plasterek, niby na pocieszenie". A ja powiadam, że

**ten plasterek pozostanie podczas całej zimy na tem samem miejscu i że nawet zostanie jeszcze powiększony! Uważałbym za zbrodnię przyobiecywać to, o czembym z pewnością nie wiedział, że zdołam dotrzymać.**

Dlatego też mogę śmiało stwierdzić: **chwilę najcięższą również w dziedzinie wyżywienia Niemcy już przezwyciężyły. Od chwili obecnej będzie coraz to lepiej, bo najżyźniejsze tereny świata znajdują się teraz w naszem posiadaniu.** Wszystko zależy tylko jeszcze od kwestji organizacyjnej. Dużo można nam zarzucić z wyjątkiem kiepskiej organizacji. Generał, któremu na imię Bałagan, nie pozostaje u nas w służbie, lecz jest dobrym pracownikiem w państwach aljanckich".

**Zkolei przeszedł marszałek Rzeszy do omówienia ogromu znaczenia wszelkich zdobyczy wojskowych, uzyskanych przez Niemcy w ciągu roku obecnego na froncie wschodnim.**

Wskazał przytem, że tak dzisiaj, jak i na przyszłość postara się o sprawiedliwy rozdział wynagrodzenia. Rozdział ten będzie przeprowadzony w stosunku wprost proporcjonalnym do stopnia pracy, dokonanej przez daną jednostkę.

**Im więcej, im ciężej, im wytrwalej ktoś będzie pracował, tem więcej otrzyma za swój wysiłek.**

Podział taki polega na sprawiedliwości i jest prowadzony w ten sposób, że nie odgrywa już wcale żadnej roli, czy ktoś tam ma więcej czy mniej pieniędzy. **Każdy otrzymuje to, co się mu należy.** Zresztą sprawiedliwy ten rozdział jest kwestją zaufania do autorytetu kierownictwa. **Niemiłe typy paskarzy i lichwiarzy znikają dzisiaj bardzo szybko. Szubienica wszędzie dla nich gotowa. Nie wolno bowiem poszczególnym jednostkom wyciągać specjalnych korzyści z wojny. Każdy musi mieć na uwadze jedynie dobro wszystkich.**

Pełne wdzięczności i uznania słowa znalazł marszałek Goering dla ciężkiej pracy

górników. Wezwał on przytem każdego, kto zużywa choć kawałek węgla, aby myślał o tem, jak wartościowym jest w czasach dzisiejszych ten surowiec. Należy pamiętać o tem, w jak ciężkich warunkach obecnie dostarcza się go konsumentowi. Niema dziś tyle wartościowego tego materjału, ażeby go zużywać niepotrzebnie.

**Każdy, kto niepotrzebnie zaświeca lampę elektryczną, popełnia grzech.**

Kto zużywa zadużo gazu powinien pamiętać o tem, że gaz ten jest wyprodukowany również z węgla i że w tym celu tysiące ludzi pracuje w pocie czoła dzień w dzień głęboko pod powierzchnią ziemi. **Oszczędność pod względem zużycia węgla, to hasło dzisiaj bardzo ważne.**

# Następnie marszałek Rzeszy przeszedł do ostrej rozprawy z komunizmem.

Zwrócił przytem uwagę na to, że ongiś także część niemieckich robotników była odurzona hasłami tej ideologji. Większość owych b. zwolenników komunizmu miało obecnie okazję poznania do głębi system komunistyczny tak, jak przedstawia się on w rzeczywistości. W mundurze żołnierza widzieli oni owe „cudowne siedliska“. Przekonali się oni, jak „nieskończenie“ troszczono się tam o każdego obywatela. Zobaczyli oni, jak „szczęśliwym “ jest chłop rosyjski. Reasumując, oto co zobaczyli: **jedno wielkie, straszne, obrzydliwe świństwo. Tak wygląda komunizm w najczystszej swej formie.**

Czyż to miała być dyktatura klasy pracującej? Nie! **To jest dyktatura żydów! Nic poza tem! Dyktatura żydów — to jedyna dyktatura, która tam istnieje.** Tylko żydom powodziło się dobrze w „raju robotników i chłopów“. Pozatem wszystkim działo się źle. Miasta i wsie zawszone, zapluskwione, zabłocone i zaniedbane. Tylko tu i ówdzie, owszem, jest jakiś tam dom, który wygląda stosunkowo jeszcze porządnie. A któż tam zamieszkuje? Pan komisarz. A kto tam był komisarzem? Żyd! Pan — Żyd!

Oto oblicze Rosji — wołał marszałek Rzeszy — podniesionym głosem. — Widzieli to żołnierze niemieccy. A kiedy ci ludzie powrócą kiedyś z wojny, to niech im ktoś śmie wspomnieć o międzynarodówce lub o komuniźmie! Z całą pewnością dadzą mu po gębie!

**W czasie wojny każda jednostka powinna być przygotowana do ponoszenia mniejszych lub większych ograniczeń swej wolności osobistej.**

Ograniczenie takie jest konieczne nawet w czasie pokoju. Tak zwane demokracje mieszają wciąż to, co to jest wolność jednostki, a co to jest anarchja. Jeśli każdy czyni to, co chce, jeśli każdy będzie postępował bez oglądania się na najbliższych i na sąsiadów — i takie zachowanie w demokracjach uważają nawet jako godne szczególnej pochwały — to warto już wyobrazić sobie, jak wygląda takie społeczeństwo. Gdyby zerwano pewnego razu ową wspaniałą niby fasadę, otaczającą zasobnego w dolary Amerykanina i spojrzano w głąb, to dopiero wówczas ujrzanoby, jak wygląda rzeczywistość owego kraju i narodu, gdzie demokracji strzeże się jakby w kraju wybranym na to przez samego Pana Boga. **Na zewnątrz — wspaniała fasada, a w środku — nieskończona nędza.** Temu nie zdoła zaprzeczyć także i kulejący mister Roosevelt, że w jego domu panuje głównie nędza i że tylko niewielu jest takich ludzi, tworzących niby oka pływające po wierzchu rosołu multimiljonerskiego.

Zrozumiałem jest samo przez się, że w okresach wojennych ograniczenie wolności osobistej powinno nastąpić w daleko szerszym zakresie. Ograniczenie to nastąpić musi wówczas, gdy wiąże się ono z licznemi niewygodami i z wyrzeczeniem się tylu przyjemnych rzeczy. Ostatecznie przecież tam gdzieś na froncie też nie pytają się osobiście każdego pojedynczego żołnierza i niema tam żadnego głosowania na temat, czyby chciał pójść na wojnę czy też nie. Również nie pytają się żołnierza o to, czy zechciałby przystąpić jutro do szturmu na tę czy ową zapadłą dziurę, czy też nie. Prosta rzecz: otrzymuje on rozkaz i musi słuchać. A jeżeli żołnierz słucha rozkazu, jeżeli ponosi ofiary w czasie walk i jeżeli jest mu przeznaczonem ponosić śmierć na posterunku — czy to nie jest najwyższem ograniczeniem wolności osobistej? A z takiem ograniczeniem wolności nie może się przecież równać żadne inne wymagane na zapleczu frontu.

Z miejsca przeszedł marszałek Rzeszy do omówienia

**zagadnienia związanego z zagrożeniem atakami lotniczemi zachodnich obszarów Rzeszy —**

oświadczył, że nie jest skłonny do jakiegokolwiek bagatelizowania tych ataków, przeciwnie, jako fachowiec doskonale o tem wie, że są one ciężkie. Ale Anglicy na przyszłość nie mogą się już wykręcić argumentem, że niby na skutek omyłek rzucają bomby obok celu, że chcieliby uderzyć w zakłady przemysłowe, a nie w ludność cywilną.

**Otóż w ręku niemieckim znajdują się oryginały pewnych rozkazów. Jeden z angielskich generałów lotnictwa bowiem wydał podległym sobie jednostkom rozkaz, aby nie szukały objektów przemysłu wojennego, lecz aby skoncentrowały ataki na dzielnice mieszkaniowe.** Zrzucanie bomb na ludność cywilną jest więc dla Anglików najważniejszym celem. Ciekawe, że w związku z tem już doszło do tego, że nawet kilku z przyzwoitych lotników angielskich zaprotestowało otwarcie przeciwko temu, aby używano ich do tak haniebnych wyczynów.

Wszystko co jest w mocy ludzkiej, zrobimy — aby nieść ulgę ludności na bombardowanych terenach i aby nie dopuścić do takich ataków. **W pierwszym rzędzie wzmocnimy czynną obronę.** Nikt jednak nie powinien zapominać, że **w obecnej chwili armja niemiecka przy wytężaniu głównych sił walczyć musi na wschodzie**, i że dlatego obecnie nie dysponujemy w pełni taką obroną, jaką kiedyś będziemy mogli znowu w całej pełni rozporządzać.

Pomimo to za każdym razem Anglicy należycie przepłacają swe naloty. Artylerję przeciwlotniczą zwiększa się nieustannie i bez wytchnienia. Otrzymuje ona pozatem coraz to lepszy sprzęt. **Sukcesy niemieckiej artylerji przeciwlotniczej będą wzrastać w coraz to poważniejszych rozmiarach.** Myśliwce, operujące nocą, które dzisiaj szybują tylko nad pewnemi obszarami, zostaną rozrzucone na całe terytorjum Rzeszy.

**Wtedy pogadamy znów z naszymi przeciwnikami.**

A skoro tylko bolszewicy na wschodzie zostaną złamani, wtedy niech Pan Bóg będzie im miłosierny. Wtedy na nowo przemówimy do Anglji.

Wiem doskonale, że dowodzę lotnictwem, które jest większe i lepsze, niż lotnictwo aljanckie. Teraz jednak musi być użyte do walki tam, gdzie znajduje się punkt ciężkości. I żaden atak lotniczy nie powstrzyma nas od tego. Bardzo toby im dogadzało, gdybyśmy chcieli w ten sposób rozkruszyć działalność naszego lotnictwa. Dziś jednak lotnicy nasi walczą dzień w dzień i noc w noc w rozmiarach, jakie sobie wprost trudno wyobrazić. Walczą oni zarówno pod Stalingradem, jak i tam, gdzie chodzi o rozstrzygające zwycięstwo.“

„A teraz rozpatrzmy położenie rzeczywiste. Ciekaw jestem, jak przeciwnicy nasi zamierzają uzasadnić swój pogląd, że wygrywają tę wojnę? Rzut oka poza kulisy jest wielce pouczający. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że mężom, w których ręku spoczywa kierownictwo wojskowe, znanych jest więcej faktów, aniżeli możnaby było publikować dla ogółu. Wskazują na to podchwycone komunikaty radjowe, sprawozdania i rozkazy itp. Kto zaglądnie poza kulisy, ten wie doskonale, że

**aljanci mają djabelnie mało szans z tym swoim tak zwanym „drugim frontem“.**

**Już pierwsze jego urodziny przecież były tylko poronieniem. A więc zaczekajmy, a za dziewięć miesięcy znowu ze sobą porozmawiamy. A może nawet u nich takie rzeczy odbywają się prędzej.**

**tam, gdzie stanął żołnierz niemiecki, nie zdołają go już ruszyć.**

„O jednej rzeczy jednak wiedzą doskonale:

Drugim czynnikiem, którym chcieliby wymóc ten nasz wymarzony rozłam wewnętrzny — to **zachwianie zaufania Niemców do swego kierownictwa.** Właściwie troszeczkę jest smutno, gdy się widzi, że mają tak mało inwencji w wymyślaniu nowych metod, albowiem tego sposobu próbowali już raz względem nas. Już raz doprowadzili do rozłamu w łonie narodu niemieckiego. Ale to dziecinada, jeżeli uważają nas za głupszych, aniżeli sami wyglądają i jeżeli wierzą, że my chociaż jeszcze raz wpadniemy na ten sam kawał. A to jest pewne: nie uda się aljantom ich zamiar przy pomocy idjotycznych wprost metod, jakie dzisiaj stosują.

Jak to się dzieje, o tem przecież już wiemy wszyscy. Wyjaśnił już to ostatnio minister dr. Goebbels. Mimo to i jabym chciał wypowiedzieć kilka jeszcze słów w tej sprawie. Kursują naprzykład takie sobie idjotyczne plotki, rozpuszczane przez żydowskich redaktorów w Stanach Zjednoczonych, lub gdziekolwiek indziej na świecie. Wiadomo, że żaden naród nie może się składać ze samych tylko bohaterów i samych mędrców, więc również i wśród nas znajdą się chyba tacy, którzy nie odznaczają się zbytnią mądrością, powtarzając to, co się tam rozgłasza. **Rozsądny człowiek natomiast powinien dbać o to, aby rozszerzanie podobnych pogłosek odbywało się li tylko wśród idjotów.**

Dziwne owe poglądy, wypowiedziane przez tamtą stronę, zajmują się przedewszystkiem samem naszem kierownictwem. Wobec tego oczywiście i ja w kolejce tej znajduję się na bardzo korzystnem miejscu. Że stopniowo w ciągu tych trzech lat wojny stałem się „najbogatszym człowiekiem na świecie“, to niby już prawda stara i znana... Do mnie w szczególności należą wszystkie fabryki, wszystkie kopalnie, stalownie i walcownie, które są własnością zakładów państwowych „imienia Hermana Goeringa“. Naturalnie są one prywatnym mym majątkiem (na wypadek, że o tem jeszcze nie wiedzą na świecie), ponadto należą do mnie wszystkie fabryki przemysłu lotniczego. Niezależnie od tego, co one wyrabiają. Rozumie się również, że zakupiłem pozatem wszystkie spółki akcyjne, które tylko można było nabyć zagranicą dzięki okupacji tych terenów. No, i oczywiście od ręki to wszystko wykupiłem!

A że jestem przewidującym człowiekiem, to nie ulokowałem majątku mego naprzykład w jednym tylko banku i nie trzymam go również u siebie w domu, tylko postąpiłem tak, jak to czyni zapobiegliwy człowiek o usposobieniu demokratycznem lub plutokratycznem: rozdzieliłem więc swą własność między szereg banków. Skoro zaś bynajmniej nie wierzę w szanse zwycięstwa tego właśnie narodu, którego jestem dowódcą wojskowym, więc oczywiście przezornie przekazałem większą część swego majątku do najrozmaitszych banków zagranicznych. Inna rzecz, że byłbym bardzo wdzięczny tamtym panom, gdyby zechcieli wymienić mi te banki i wykazać wysokość moich kont. Wiadomo przecież, że bardzo kocham się w bogactwie. **Jeśli oni twierdzą, że o tem wiedzą, to niech mi przynajmniej powiedzą, gdzie znajdują się moje skarby. Chętniebym z nich korzystał. A co więcej,**

**oddałbym nawet lwią część tych skarbów do dyspozycji własnemu narodowi.**

A teraz inna sprawa: oto już i u mnie minęły prawie trzy lata, kiedy po raz ostatni przemawiałem publicznie. Führer oświadczył ostatnio, że niewiele mamy czasu na mowy i dlatego tracimy wprawę, nie mówiąc już o tem, że mamy w takich czasach wiele innych rzeczy do załatwienia. Nie ulega żadnej wątpliwości, że i ja także miałem bardzo dużo pracy. Oczywiście to była okazja, ażeby mnie zgładzić kilka razy ze świata. A czasami zmartwychwstanie przecież nie jest takie proste, jakby się zdawało. Pozostały czas zabierały mi niezliczone pojedynki, które z tym czy innym musiałem stoczyć. Jedynym plusem zapisanym na moją korzyść miał być niby fakt, że u większości tych pojedynków wychodziłem zwycięsko. Tak więc miałem zastrzelić rozmaitych marszałków, ministrów, gauleiterów i tym podobnych, potem musiałem wykonywać błyskawiczne podróże pomiędzy Szwecją a Szwajcarją, gdyż w tym samym tygodniu moja żona rodziła dziecko raz w Szwajcarji, a drugi raz w Szwecji. Oczywiście takie sprawy są poważną przeszkodą: nie można przemawiać publicznie, jeżeli istnieje konieczność dokonywania takich podróży.

**No i w tym sensie plotki idą dalej.** Znamy to przecież wszyscy. Walczymy wszyscy ze sobą, obalają się wzajemnie wszystkie czołowe osobistości itp. Trudno mi nie wpaść na myśl, że nasza organizacja, nasze siły zbrojne i wogóle naród nasz muszą być wyposażone w potworne poprostu siły. Jeśli pod „tego rodzaju dowództwem“ potrafimy osiągać jeszcze kilka dodatkowych zwycięstw.

# A teraz czyny armji niemieckiej.

Nad niemi nie potrzebuję się chyba rozwodzić. Przed kilku dniami mówił o nich Führer i to w sposób taki, że chyba nikt inny nie mógłby tego lepiej zobrazować. O sposobie komentowania przez naszych nieprzyjaciół tych zwycięstw i o pewnem związanem z tem „podnoszeniu na duchu“ mówił Führer szczegółowo, tak, że i pod tym względem istnieje dostateczna orjentacja. Wiemy, że mimo ciągłych zwycięstw stale przegrywamy.

**Jednak korzystam z okazji i przypatrzę się zbliska dowództwu wojskowemu naszych przeciwników.** I tu Führer wspomniał o tem, że demokraci zaczęli już całkiem na serjo małpować nas tak, że stopniowo nabierają coraz bardziej przekonania do metod zastosowanych w państwach autorytatywnych. Wprowadzają je systematycznie i krok za krokiem u siebie.

Widzę w tej chwili przed sobą starą szkapę bojową — Churchilla, on już nie lubi zajadać się owsem — lubi natomiast żłopać whisky. O tem wiemy doskonale. Wiemy zresztą także o tem, w jaki sposób przeprowadza on układanie swych planów strategicznych. Mieliśmy sposobność przypatrzyć się temu, jak również i wynikom tych planów. **I wtedy nagle pojawia się od przedwczoraj pan naczelny komendant Roosevelt.** Pan Roosevelt dowodzi obecnie sam swemi wojskami, ma wprawdzie jeszcze doradców, ale dowodzić — to tylko on sam. Trzeba przytem zaznaczyć, że pan Roosevelt skierował swe studja na specjalne dziedziny. Albowiem, jeżeli przypatrzymy się jego biurku, to zauważymy na niem wszelkiego rodzaju zabawki. Przypuszczam, że między innemi zabawkami sprawił sobie naturalnie także i wojsko ołowiane, z którem przeprowadza bardzo ważne operacje wojenne. Jeżeliby jednak tego rodzaju zabawek nie posiadał, to zapewne dysponuje na swem biurku długim szeregiem większych czy mniejszych i różnych osłów, czem bezwątpienia trafił w samo sedno rzeczy.

Józef, tamten Stalin, ponad wszelką wątpliwość jest najznaczniejszym pomiędzy nimi, to mogę zupełnie otwarcie potwierdzić, z tem jednak zastrzeżeniem, że i jego strategja jest całkiem krótka i prosta. Strzałem w kark rozwiązuje się przecież naogół najłatwiej lwią część problemów dowodzenia ludźmi“.

Temu porachunkowi z tak zwanymi wodzami demokracji przeciwstawił marszałek Rzeszy charakter i czyny Führera. Wskazał on na to, że już przez lata całe przeciwnicy Niemiec puszczali w świat najdziksze brednie.

W takich oto ramach mieszczą się wyobrażenia tych ludzi o naszych sposobach prowadzenia wojny.

Chciałbym jednak powiedzieć o tem słów parę jeszcze, a sądzę, że chyba jestem do tego upoważniony. Otóż naprzykład pewnego dnia w pewnych piśmidłach brukowych w krajach aljanckich występują nagle nazwiska pewnych ludzi, na bliższym i na dalszym planie, w cieniu i w półcieniu i nareszcie w ciemności. Ludzie ci wygrali wszystkie bitwy, wykonali całokształt olbrzymich prac i którzy o tem wszystkiem referowali Führerowi. Tenże naturalnie z tej całej historji ani słowa nie rozumie, a wszędzie tam, gdzie podjął się inicjatywy, zawsze kończyło się niedobrze. Tak to przedstawiają. Mówią w takich wypadkach, że Führer nie ma zielonego pojęcia, że wszelkie takie sprawy załatwia szef sztabu generalnego, względnie sztab generalny.

Tak, to prawda, tu się dużo rzeczy zmieniło. O sztabie generalnym naprzykład notuje dużo fałszywych wyobrażeń. **Sztab generalny jest zbiorowiskiem szczególnie uzdolnionych oficerów, którzy w charakterze pracowników pomocniczych mają być do dyspozycji odpowiedzialnym dowództwom wojskowym.** Podczas wojen z lat 1864, 1866 i 1870/71 na czele armji znajdował się stary cesarz, który jednak zdając sobie jasno sprawę ze swych zdolności, nie wtrącał się do planów strategicznych. Dlatego powierzył dowództwo najzdolniejszemu ze swych generałów. Tenże został mianowany szefem sztabu generalnego, prowadząc jako taki armje swe do zwycięstwa. Potem nastąpiły niejednokrotnie zmiany na stanowisku szefa sztabu generalnego, przyczem zależnie od znaczenia osobistego, dany szef sztabu generalnego odgrywał mniejszą lub większą rolę.

Dzisiaj, dzięki Bogu,

**Niemcy posiadają cały szereg znakomitych generałów i dowódców.**

Takich natomiast, którzy nie dorośli do swych zadań, albo nie odznaczyli się wymaganym hartem i siłą, przenieśliśmy do innych obowiązków, lub też zluzowaliśmy ich. **Wojna jest bowiem jednym wielkim egzaminem i docenia tylko najlepszych. Dopiero w czasie wojny objawiają się właściwości prawdziwego wodza w całej pełni.**

Ponieważ i tu podstawą oceny naszej jest to, co kto potrafi, dlatego nie decyduje już dziś ani szarża, ani stan, ani wykształcenie, ani urodzenie, ani wiek, — ale tylko i wyłącznie przydatność pod wzglę-

## Po tamtej stronie jednak wiedzą o tem bardzo dobrze, iż tylko genjuszowi i sile Führera należy zawdzięczać fakt, iż armja niemiecka była w stanie dokonać tak potężnych czynów.

**Przeciwnicy Niemiec wiedzą dokładnie, że Führer właśnie był tym, który niezmordowanie rozbudowywał niemiecką siłę zbrojną, który kazał sobie osobiście przedstawiać rysunki konstrukcyjne każdego działa, każdego czołgu, każdego okrętu, że on był tym, który polecił przeprowadzenie zmian i na podstawie swych daleko sięgających osobistych doświadczeń ukuł oręż niemiecki.** Wiedzą również, że wielkie te strategiczne plany i rozkazy dawane były przez Führera. Mimo to naturalnie starają się przeciwnicy Niemiec zaprzeczyć temu wobec Boga i świata. Mówi się naprzód, że generałowie oponują przeciwko Führerowi, że generałowie nie uważają tego za stosowne, aby armja niemiecka pozostawała w czasie zimy w Rosji, mówi się, że generałowie są za pokojem, że generałowie czynią to i owo...

Oto sposób, jak mały Moryc wyobraża sobie sposób prowadzenia przez nas wojny. A czyżby miał naprawdę wierzyć w to, że my dysponujemy jakimś takim parlamentem generałów, gdzie dyskutują i głosują nad tem, co każdy z nich uważa za stosowne, względnie za niestosowne, a gdzie wkońcu — jak to zawsze bywa w parlamentach — niczego się nie dokonuje, ponieważ niktby nie chciał obarczyć się odpowiedzialnością? Ciekaw jestem, jak to sobie wyobrażają tamci panowie. Wprawdzie mają po swej stronie cały szereg tak zwanych „dzielnych generałów“, którzy mieli za zadanie zwalczanie nas. Do nich należał generał Zima, generał Lato, generał Bałagan, generał Pustyni, generał Kaukaz, generał Głód itp. **O ile jednak chodzi o generałów Czas i Przestrzeń, to ci przeszli na naszą stronę.**

dem hartu ducha oraz pewność w wykonywaniu funkcji dowódcy wojskowego. W ten sposób więc i młody człowiek szybko może się wspinać po szczeblach hierarchji wojskowej, jeśli tylko posiada odpowiednie do tego zdolności. Wśród lotników niemieckich znajdują się dziś ludzie, którzy dopiero co stali się pełnoletnimi, ale są to przecież bohaterowie, którzy tylu a tylu przeciwników zestrzelili. **Wojna naprawdę wybiera tylko najlepszych.** Nadaje ona właściwą ocenę i łatwo wtenczas zauważyć: jeden coś wart, a więc zostanie na swem stanowisku, drugi tego wszystkiego nie potrafi tak zupełnie dobrze, a więc otrzymuje zadanie mniej ważne, a trzeci znów wogóle nie potrafi niczego zrozumieć, więc tego się posyła do domu.

**A teraz pomówmy o „rozstrzelanych generałach".**

Niedawno temu powiedział już minister dr. Goebbels, że żaden z nich nie został rozstrzelany. A ja również ze swej strony nie chciałbym pozostawić żadnych wątpliwości co do tego. **Naprawdę nie rozstrzelano nikogo z generałów.** Ale bynajmniej nie dlatego, ponieważ nie rozstrzeliwuje się żadnego generała! Jeżeli dziś ktoś jest tchórzem i opuszcza oddział, do którego należy, to rozstrzeliwuje się go. A jeśli generał porzuca swój oddział, to i on będzie rozstrzelany.

Jeśli ktoś jest tchórzem, wtedy pozostanie nim, a tchórzliwy żołnierz nie ma nic do szukania w wojsku i trzeba go czempredzej wydalić, ażeby nie zaraził innych.

Zresztą czas, ażeby nareszcie przeciwnicy nasi mogli zdać sobie sprawę z tego, dlaczego tak biliśmy ich na wszystkich polach bitew. Powinni się choć raz przypatrzyć temu niezwykłemu stosunkowi, panującemu pomiędzy oficerami niemieckimi, a ich podkomendnymi.

Jak już powiedziałem — dodał marszałek Goering — przebywałem w towarzystwie Führera w szczęśliwych i zwycięskich, ale także i w godzinach ciężkich trosk. Było to dla mnie czemś wprost cudownem, żem tu przytoczył jeden tylko przykład, gdy obok Führera dane mi było przeżyć zakończenie zwycięskiej kampanji przeciw Francji. Byłem obecny, kiedy Führer rozpatrywał ową kampanję w gabinecie kancelarji Rzeszy wraz z dowódcami i generałami. Widziałem, jak udzielał wskazówek i wytycznych, przewidując dokładnie, jak każdy z korpusów i każda z armji miały się posuwać, jak przewidywał, gdzie ma nastąpić przerwanie frontu francuskiego i gdzie dywizje pancerne tworzą wyłomy klinowe. Wszystko to wyjaśnił wówczas głębokiemi swemi pomysłami i właściwym sobie genjuszem. Jako żołnierze mieliśmy możność przeżywania tego, jak to z niesłychaną i niepojętą wprost dokładnością odbyła się tu kampanja. Wszystko, co się wtenczas stało, przebicie frontu francuskiego pod Sedanem, podobnie, jak odcięcie kierunku linji Maginota, przebicie się wojsk pancernych, połączenie 10 dywizyj pancernych w marszu na wybrzeże kanału La Manche, obejście Anglików, rozproszenie francuskiej armji północnej, to wszystko przewidział zawczasu Führer w kancelarji Rzeszy, a wszystko to spełniło się programowo, punkt po punkcie.

Podobnie działo się również w czasie wszystkich innych dotychczasowych kampanij. Aż potem przyszła pewnego dnia zima ubiegłego roku, rzucając się niespodziewanie na nasze wojska swym trzaskającym mrozem: **Były to ciężkie chwile, pełne napięcia. Ale znowu Führer działał w sposób tak zdecydowany i tak jasny, że należy to uznać za rzecz prawie że nadludzką.**

## A jeżeli dziś wojska niemieckie znajdują się kilka tysięcy kilometrów w głębi Rosji, jeśli miały one dość siły, ażeby przeprowadzić na wiosnę jedną z najbardziej zwycięskich ofensyw, to wówczas jeden tylko człowiek utrzymał je w swym ręku: Führer.

I także w tym roku przyjdzie niebawem nowa zima. Nowa rosyjska zima. Także i ona bynajmniej nie będzie lekką i z pewnością przyniesie ze sobą wiele trudów. **Ale tym razem Niemcy są przygotowane.** Wiedzą już, jak wygląda taka zima na modę rosyjską. W tym roku więc przebędziemy ją łatwiej. Bolszewicy zeszłego roku na skutek ciągłych ataków zimowych ponieśli tak olbrzymie straty, jakie trudno sobie wyobrazić. Wciąż od nowa usiłowali oni nacierać, bez przerwy atakowali, stale przypuszczali szturm, ale gdzież to uzyskał Moskal choćby tylko jeden i to jeden jedyny raz jakikolwiek sukces o skromnych, taktycznych, nie mówiąc już o strategicznych rozmiarach? A cóż to znaczy opuszczać dzisiaj wioski w Rosji i potem znowu je zdobywać? Gdy rosyjski komunikat wojenny podaje, że odbito Niemcom 137 wiosek, to warto obejrzeć raz te wstrętne dziury, które dziś i tak już więcej nie istnieją. Wieś taka składa się obecnie tylko z jednego lub z drugiego osamotnionego komina, i na tem koniec. Reszty wogóle już niema.

**Chodzi więc zawsze o to, aby utrzymać w swem ręku to, co jest rzeczą decydującą.**

Idzie o to, aby tam pokazać się silnym, gdzie spoczywa punkt ciężkości. Niech bolszewicy atakują sobie na całym froncie. Nam to nic nie szkodzi. **Rozstrzygającym jest fakt, że będą oni pobici w punkcie najważniejszym. A co do tego, to my decydujemy o punkcie ciężkości akcji, a nie bolszewicy. Inaczej dotąd nie było.**

**Marszałek Rzeszy zakończył swą mowę manifestacją wierności względem Führera, przyczem raz jeszcze w porywających słowach dał wyraz swemu przekonaniu, że w walce tej, której wynik zadecyduje o tem, czy nad Europą będzie panowało żydostwo, czy też zamieszkałe tu zdawien dawna narody aryjskie. Zwycięstwo stanie po stronie Niemiec i ich sprzymierzeńców.**

# Straty Sowietów na morzu w miesiącu wrześniu.

**Berlin,** 6 października. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 5 października:**

**W północno-zachodniej części Kaukazu i na południe od rzeki Terek, wojska niemieckie, wspierane przez formacje lotnictwa, wyparły bolszewików z pozycyj bunkrowych i z pozycyj na zalesionym terenie. Na północny-wschód od miejscowości Mosdok rozbito trzon jednego z sowieckich pułków kawalerii. Wzięto do niewoli kilkuset jeńców. W porcie Tuapse samoloty bojowe uszkodziły sowiecki okręt-cysternę pojemności 7.000 ton.**

**W walce o Stalingrad oddziały piechoty i czołgów w ścisłem współdziałaniu z formacjami lotnictwa bliskiego wsparcia w toku zaciętych walk ulicznych zajęły dalsze części północnego rejonu miasta. Bolszewicy ponieśli wysokie krwawe straty. Zniszczono 9 czołgów. Nocne ataki bombowe kierowały się przeciwko sowieckim lotniskom, pozycjom artyleryjskim i linjom kolejowym w rejonie na wschód od Wołgi.**

**Podczas bezskutecznych ataków na przyczółek mostowy Woroneża utracili bolszewicy w ciągu dwóch ostatnich dni 21 czołgów.**

**Październik 6 Wtorek**

Dziś: Brunona w.
Jutro: NMP. Zwycięsk.

*

**Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.15 do 6.05**

**Ataki niemieckie w rejonie na południowy wschód od jeziora Ilmeń poczyniły również wczoraj dobre postępy. Zdobyto szturmem miejscowości i zniszczono otoczone siły sowieckie. Na froncie pomiędzy górnym biegiem Wołgi a jeziorem Ładogą niemieckie oddziały zwiadowcze zniszczyły wielką liczbę sowieckich bunkrów i stanowisk bojowych. Lotnictwo kontynuowało również ataki przeciwko sowieckim bunkrom, czołgom i koncentracjom wojsk. W zatoce Fińskiej uszkodzono bombami jeden trawler.**

**W walce przeciwko Związkowi Sowietów ścigacze niemieckiej marynarki wojennej zatopiły we wrześniu na morzu Czarnem 24 statki, o łącznej pojemności 42.000 ton, na morzu Bałtyckiem jedną łódź podwodną i jeden poławiacz min. W tym samym okresie lotnictwo niemieckie zatopiło na morzu Czarnem, na Wołdze i na jeziorze Ładoga 11 statków handlowych i uszkodziło 26 statków, oraz jeden pływający dok. Z pośród jednostek wojennych zatopiono jedną kanonierkę, jedną łódź torpedową, jeden trawler i jeden statek strażniczy. Dwa poławiacze min, trzy kanonierki i cztery statki strażnicze uszkodzono.**

**U wybrzeża holenderskiego niemieckie poławiacze min w nocy na 4 października stoczyły potyczkę morską ze ścigaczami brytyjskiemi, które odpędzono skutecznym ogniem artylerji.**

**Podczas walk na froncie Donu w dniu 3 października poległ śmiercią bohaterską w pierwszej linji boju generał, dowodzący jednym z korpusów pancernych, generał wojsk pancernych Freiherr von Langermann und Erlencamp, odznaczony liśćmi dębowemi do krzyża rycerskiego orderu Żelaznego Krzyża. U boku jego padł w walce o wolność Europy dowódca jednej z dywizyj węgierskich — pułkownik Nagy.**

## Włoski komunikat wojenny.

**Rzym,** 6 października. **Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Wczorajszy dzień upłynął na całym froncie **egipskim spokojnie.**

W rejonie powietrznym **Malty** w walce powietrznej został zestrzelony przez niemieckie myśliwce jeden „Spitfire".

Torpedowiec „Libra" pod dowództwem kapitana korwety Carli Brancia Di Apricenca zatopił jedną nieprzyjacielską łódź podwodną.

## Zguby — kradzieże

**Zgubiono** w tramwaju Nr. 2 dnia 11. IX. o godz. 19. portfel z dokumentami na nazwisko Seniuk Michał. Znalazce prosi się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem: Firma Franz Gembala, Kraków, Grabowskiego 7. 5363

**Zgubiono** Kartę żywnościową. Znalazca będzie proszony zwrócić za wynagrodzeniem. Górniak Antoni, Kraków, Oboźna 15/6, II p. 6902

**Zgubiono** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Tarnów, zaświadczenie Karty Pracy Nr. 904/06992 oraz Kartę meldunkową Arbeitsamt Tarnów na nazwisko Emilia Pałka

**Zgubiono** Kartę Pracy na nazwisko Łoś Jan Nr. 904/02025, wystawioną przez Arbeitsamt Tarnów. 7955k

**Skradziono** Kartę rozpoznawczą, wydaną przez Zarząd Gminy Kraków-Prokocim oraz książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie na nazwisko Sowiński Jan.

**Zagubiono** Kartę Pracy, wydaną przez Arbeitsamt Tarnów na nazwisko Władysław Gabała. 7958k

**Skradziono** Kartę rozpoznawczą i wyciąg metryki ślubu na nazwisko Papis Stanisław, Łagiewniki Krakowskie, Orkana 288. 7959k

**Skradziono** Kartę rozpoznawczą i Kartę Pracy, wydaną Kraków, Krupa Feliks. 5887

**Zgubiono** Kartę rozpoznawczą, wydaną Gmina Zabierzów, powiat Kraków, Pałka Kazimierz. 6553

**Zgubiono** Kennkartę Nr. II/43161 na nazwisko Stefania Ciembronowicz. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem 6877

**Skradziono** Ausweis firmowy, zaświadczenie firmowe, wyciąg z Karty Pracy, odroczenie od Baudienstu, wydane w Krakowie na nazwisko Kuźniar Tadeusz, Kraków-Prądnik Czerwony, Dominikanów 10. 6554

**Zgubiono** Kartę rozpoznawczą, wydaną w Krakowie, Najder Maria. 6914

**Zgubiono** Kennkartę na nazwisko Alina Bilska. 5982

**Zgubiono** Kennkartę na nazwisko Magdalena Gałaś, wydaną przez VI Oddział Dębniki. 6954

**Zgubiłem** poświadczenie Karty Pracy Nr. 904/00386 na nazwisko Wiktor Bodczyk, wydane przez Urząd Pracy w Tarnowie. 7956k

**Skradziono** mi wraz z marynarką na statku „Ala", idącą z Krakowa do Koszyc Kennkartę Nr. 516, wydaną przez Starostwo w Kazimierzy Wielkiej, Kr. Miechów dnia 20. VI. 1942. 7737k

**Podaję** do wiadomości, że w Wieliczce zgubiłam Kennkartę Nr. C/2/42, wystawioną na nazwisko Chlebda Marja przez Sammelgemeinde Krynica Dorf. 7735k

**Zaginęła** książeczka oszczędnościowa Komunalnej Kasy Oszczędności w Radomiu Nr. 5092/800 na nazwisko Sobczak Józef s. Hipolita w Potworowie na sumę złotych 60.63. 7760k

**Skradziono** papiery dnia 10/IX. 1942 w pociągu między Podłężem a Grotkowicami, kartę rozpoznawczą, dowód osobisty i 4 karty żywnościowe, na nazwisko: Anna Pacura, Kraków-Płaszów, Wodna 37.

**Skradziono** Kennkartę na nazwisko Kotarba Ludwika, wydaną przez Zarząd Miejski, Kraków. 5476

**Bzdyl** Tadeusz, ze wsi Zręczyce, Gminy Gdów, zgubił kartę rozpoznawczą (Kennkartę) Nr. B. 1839, wydaną dnia 15. II. 1942 r. przez Gminę Gdów. 5477

**Skradziono** dokumenty na nazwisko Szczepaniak Wanda, Skawina, Rynek 94. 5484

**Zgubiono** legitymację Ubezpieczalni pod nazwiskiem Genowefa Sroka, Kraków, Bosacka 26/4. Łaskawy znalazca proszony o zwrot.

**Zgubiono** Kennkartę na nazwisko Maria Frankiewicz, wystawioną przez Gminę Pcim, powiat Myślenice. Ostrzega się przed nadużyciem. 5488

**Zgubiono** dowody na nazwisko Jerzy Pachoński. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 5514

**Zgubiono** papiery na nazwisko Aniela Gałat. 5519

**Zgubiłem** książkę udziałową Spółdzielni Jedność Nr. 1447 na nazwisko Gębala Jan, Pleszów. 5527

**Skradziono** dnia 17. ub. m. na stacji Skarżysko dowód tożsamości (Kennkarte), wydany na moje nazwisko przez III Urząd Obwodowy w Krakowie. Bronisław Komornicki. 5536

**Zgubiono** Ausweis, Kartę Pracy na nazwisko Stanisław Drozdowicz. 5584

**Skradziono** mi dokumenty w tramwaju Nr. 3 dnia 12 9.: Kennkartę, legitymację z bezrobocia i ważne papiery na nazwisko Józef Dyrek. Uczciwego znalazcę proszę o odesłanie: Kraków, Kołłątaja 14

**Zgubiono** Kartę rozpoznawczą na nazwisko Karos Wiktoria, Kraków, Zielna 41. 5655

**Zgubiono** Kennkartę, legitymację dorożkarską Nr. 53 na nazwisko Jachym Michał. 5601

**Skradziono** Kennkartę, zaświadczenie firmowe. Kozłowski Jerzy. 5604

**Zgubiono** Kennkartę, wystawioną w Krakowie na nazwisko Jacka Albrechta. Ostrzegam przed nadużyciem. 5599

**Skradziono** mi 28. VIII. dokumenty: Kartę rozpoznawczą, dowód osobisty, zaświadczenie Karty Pracy, wystawione w Krakowie na nazwisko Dubiel Aleksander, oraz pozwolenie na prowadzenie wojskowych samochodów, wystawione w Modlinie przez 1. B. Sil. na nazwisko Dubiel Aleksander. 5631

**Zgubiono** 10. IX. między wsią Tonie—Kraków, torebkę z Kennkartą. Zwrócić Tonie Nr. 203, Anna Palmowska, za wynagrodzeniem.

**Zgubiono** Kennkartę Nr. 2917 na nazwisko Juda Maria, wystawioną przez Stadthauptmanna w Krakowie. Kraków, Dietelring 36. 5644

**Dnia** 22. VIII. 1942 r. skradziono dokumenty na nazwisko Ludwinek Stefan, ur. 25. IV. 1910 r. w Kielcach, obecnie zam. w Prokocimiu. Prawo jazdy czerwone, prolongowane przez Kreishauptmanna w Dębicy — Obywatelstwo Polskie — Książeczka Ubezp. Społ. z Tarnowa i inne świadectwa ślusarskie itp. 5645

**Zgubiono** dnia 15. IX. torebkę z pieniędzmi, 4 książeczki końskie, legitymację członkowską Nr. 566 Przedsiębiorców Transportowych i Bezugschein na owies Nr. 1345, proszę łaskawego znalazcę o zwrot dokumentów. Kraków-Biały Prądnik, Słoneczna 1, Stanisław Ludźmierski. 5648

**Zgubiono** Kennkartę na nazwisko Juszczyk Wiktor, książkę od konia na nazwisko Pajdak Wiktorja, oraz wszystkie dokumenty. Wieliczka. Gm. Trąbki. 5649

**Zgubiono** Kennkartę Nr. 2640, oraz wszystkie dokumenty na nazwisko Zając Władysław, Wieliczka, Kopernika 57. 5650

**Zgubiono** Kartę rozpoznawczą na nazwisko Skwirut Maria, Kraków, Zielna 41. 5656

**Skradziono** Kennkartę na nazwisko Moszczak Kazimiera, Kraków, ul. Józefa 12/8. 5658

**Zagubiono** 7. IX. Książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, wystawioną w Krakowie na nazwisko Franciszek Olko, Kraków. 5667

**Zgubiono** dnia 3. IX. 1942 Kennkartę i Kartę Pracy na nazwisko Antoni Koczur, Kraków, Starowiślna 28/23. 5674

**Skradziono** dowód osobisty i zaświadczenie zwolnienia pracy z Niemiec. Józef Ślęczek. 5679

**Zgubiono** Führerschein na nazwisko Derkacz Jan, Sanok. 5680

**Skradziono** Kennkartę, Obwód Prądnik Czerwony w Krakowie, Świderska Maria. 5707

**Skradziono** dowód osobisty na nazwisko Wójcik Weronika. 5704

**Skradziono** Kartę rozpoznawczą, oraz dokumenty osobiste, na stacji w Krakowie, na nazwisko Henryk Marcinkowski, Kraków, Mazowiecka 28B. 5720

**Zagubiono** Kartę rozpoznawczą Nr. 131906 na nazwisko Włodarska Joanna, zam. w Chełmie Nr. 63.

**Skradziono** Kennkartę dnia 8. IX. 1942 na nazwisko Golińska Helena, zamieszkała w Krzywaczce, gmina Sułkowice. 5725

**Zgubiono** Kennkartę na nazwisko Pilarczyk Aniela, wydaną przez Urząd Gminy Koźmice-Wielkie, pow. Kraków, oraz książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Franciszek Pilarczyk, zamieszkały gromada Pawlikowice 39, pow. Kraków. 5734

**Skradziono** Kennkartę, Nr. 800, wydaną dnia 7. III. 1942 przez Stadtkomisarza miasta Miechowa, na nazwisko Mroźkiewicz Wacław, zam. w Miechowie, Rynek 3. 5735

**Zagubiono** Kennkartę na nazwisko Wiktoria Szypulska, Kraków, Essenweingasse 22/10. 5736

**Skradziono** dokumenty, wydane na nazwisko Lipińskiego Franciszka, zamieszkałego w Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec: Kennkartę, wydaną przez Landkomisariat Wolbrom, zaświadczenie Pracy komisarycznej firmy Bertelhammer i firmy Gebrüder Grabowski. 5740

**Skradziono** Kennkartę, wystawioną przez Mag. m. Bochni, Personalausweis i inne dokumenty w dniu 4. IX. 1942 na dworcu w Krakowie. Wiktor Gańczorczyk, Kraków Kordeckiego 5. 5742

**Skradziono** Kennkartę VI/93344 na nazwisko Papiż Bronisława, wydaną przez Starostwo Kraków.

**Skradziono** Kennkartę na nazwisko Karasińska Helena, zamieszkała Kraków, Starowiślna 36. 5757

**Skradziono** Kennkartę na nazwisko Otto Kurc, w powiecie Radomskim. 5758

**Skradziono** wszelkie dowody osobiste: Kennkartę, Książkę Ubezpieczalni Społ., Dowód osobisty i kolejowy Książkę Wojskową, fotografie rodzinne. Proszę o oddanie pod adresem: Włodyga Michał, Wola Duchacka, ul. Sportowa 6, za wynagrodzeniem. 5759

**Skradziono** Kartę rozpoznawczą w dniu 7. IX. 1942 na nazwisko Katarzyna Włodarz. 5760

**Skradziono** legitymację zasiłku, wydaną przez Opiekę Społeczną w Krakowie oraz Świadectwo egzaminu czeladniczego na masarza. Katarzyński Jan, Kraków, Madalińskiego 5. 5776

**Skradziono** Kartę rozpoznawczą z 23. XII. 1941 r. VII/22355. Alojza Baniak, Kraków, Bronowice Małe, Łąkowa 47. 5751

**Zagubiono** papiery dnia 5. IX. 1942 poświadczenie z Niemiec, Kennkartę, papiery inwalidzkie na nazwisko Bolesław Adamczyk.

**Zgubiono** poświadczenie posiadania Karty Pracy 12. IX. 1942 Nr. 904D/310 na nazwisko Icha Józef, Sędziszów Młp. 5781

**Kennkartę** na nazwisko Barański Wacław, skradziono dnia 11. IX. 1942 r. 5784

**Skradziono** Führerschein i. Kennkartę Nr. 4119, Ciołek Jan, Kraków, Bronowice Małe, Strzelecka 219. 5785

**Skradziono** Kennkartę, wystawioną na nazwisko Hyla Helena, Chełm. 5786

**Skradziono** 13. IX. 1942 w pociągu na linji Tunel—Kraków, następujące dokumenty: Kartę rozpoznawczą, Kartę Pracy, Dowód osobisty, wystawione na nazwisko Edward Szuflita, Kraków, ul. Dietla 36/70. Upraszam o zwrot dokumentów. 5789

**Zgubiono** dowód osobisty, nazwisko Julianna Magdziarzówna, wieś Oblekoń, Gmina Wujcza, Powiat Stopnica. 5790

**Skradziono** Kennkartę na nazwisko Łabuź Adam. 5791

**Skradziono** legitymację kolejową, Kennkartę oraz przepustkę nocną, wystawioną na Dębowskiego Tadeusza. 5809

**Zgubiono** Kennkartę i rejestrację rowerową, wystawioną przez Gminę Borek Fałęcki na nazwisko Zalas Stanisław, zamieszkały Jugowice 64. 5819

**Zgubiono** Kennkartę na nazwisko Józef Uchacz, zamieszkały Włosań, Gmina Mogilany. 5823

**Zgubiłam** Kennkartę na nazwisko Chwaja Eleonora. 5831

**Zgubiono** Kennkartę Antonina Kreżel. Ostrzegam przed używaniem.

**Skradziono** dokumenty: Kennkartę, szoferskie prawo jazdy, zaświadczenie Arbeitsamtu i inne. — Kania Adam. 5845

**Skradziono** torebkę z pieniądzmi i Kennkartę na nazwisko Stefania Poręba, Kraków, Sienna 16. 5852

**Skradziono** mi w Skalbmierzu 15 9. 1942 Kennkartę Nr. 69466, wydaną 3. III. 1942 przez Miejski Obwód VIII w Krakowie, na nazwisko Grabas Julja. 5854

**Zgubiono** Kennkartę na nazwisko Kica Zygmunt, Ausweiss Nr. 79, wydany przez Res. Kriegs Lazaret IV. 5861

**Podziękowanie.** Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę ś. p. **Stanisławowi Stworze** i nieśli mu pomoc w ciężkich Jego dniach, serdeczne Bóg zapłać składa **Żona.**

✝ śp. **Mieczysław Mieloch,** najdroższy i naukochańszy brat, przeżywszy lat 42, po krótkich, a ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 3 października 1942 r.

**Nabożeństwo żałobne** przy zwłokach odprawione zostanie we środę, dnia 7 bm. o godz. 9½ rano w Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi eksportacja do grobu rodzinnego, o czym zawiadamia

6931 **Rodzeństwo.**

**Zgubiono** książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Anna Czupał, Kraków, Czarnowiejska 19/17.

**Zgubiono** książeczkę Ubezp. Społ. w Krakowie na nazwisko Baster Jan i Kennkartę na nazwisko Baster Julja. 5869

**Skradziono** paszport sowiecki, wydany przez władze sowieckie we Lwowie, na nazwisko Felicja Smolik, oraz fotografje do karty rozpoznawczej. 5872

**Zgubiono** Kennkartę na nazwisko Piskorz Józef. 5875

**Zgubiono** dwa miesiące temu kartę pracy na nazwisko Józef Wojas, Kraków, Orzeszkowej 10/20. 5884

**Skradziono** Kennkartę na nazwisko Płatek Eugenja, dowód osobisty polski, Bescheinigung firmy „Tęcza", kartę pracy, wyciąg metryki, odcinki zameldowania, na nazwisko Śpiewla Eugenja. Ostrzega się przed nadużyciem. 5898

**Zgubiono** dnia 18. VII. 1942 r. portfel wraz z dokumentami: kartę poborową, dowód osobisty, kartę pracy, świadectwa szkolne, odcinki meldowania, kartę meldunkową, Bezugschein, na nazwisko Kazimierz Potoczek, zamieszkały w Dubiu, poczta Rudawa. 5900

**Zgubiono** kartę pracy Nr. 901/35892 dnia 17. IX. 1942 r. 5923

**Skradziono** Kennkartę oraz kartę węglową kolejową na nazwisko Socha Kazimiera, zamieszkała Przemyśl, ul Barska Nr. 6, w dniu 20. IX. 1942, między Krakowem a Przemyślem. 5918

**Skradziono** 17. IX. Kennkartę — nazwisko Śledź Karolina, Kraków.

**PKH POLSKIE KINA W KRAKOWIE**

Od dnia 6 do 8 października 1942:

**APOLLO**
św. Tomasza 11 — Telefon 11120.
**DWIE JOASIE**
Jadw. Smosarska, Fr. Brodniewicz.

**WANDA**
św. Gertrudy 5. — Telefon 17305.
**Noc w kawalerskim mieszkaniu**
Lili Murati, Carl Ludwig Diehl.

**SZTUKA**
św. Jana 6. — Telefon 16320.
**POTRÓJNE WESELE**
Willy Fritsch, Marte Harell.

**UCIECHA**
Starowiślna 16. — Telefon 12516.
**LEKKOMYŚLNA CÓRKA**
Geraldine Katt, Rolf Wanka.

**ATLANTIC**
Stradom 15. — Telefon 10882.
**TEŚCIOWA MA ZAWSZE RACJĘ**
Ida Wüst, Charlott Daudert.
Początki w niedzielę o godz. 11, 13, 15, 17 i 19.

**STELLA**
Lubicz 15. — Telefon 14301.
**OPERETKA**
Willy Forst, Maria Holst.

Początki w dnie powszednie o godz. 15, 17 i 19. W niedzielę o godz. 11, 15, 17 i 19.

**Bezsenność! Załamania układu nerwowego** … USUWAJĄ **ZIOŁA** MAGISTRA **WOLSKIEGO PASIVEROSA**

**SPANDAUER STAHLINDUSTRIE Berlin-Spandau**
poszukuje
**robotników**
**do swych odlewni**
Zgłoszenia osobiste:
**Informationsbüro Krakau, Burgstr. 60**

**SYPIALNIE** wiedeńską jasną, ewentual. części sprzedam. Oglądać: Kraków, Asnyka 5, m. 15, II p., 3—6. 6616

**Niemieckie przedsiębiorstwo** poszukuje inteligentnego **CHŁOPAKA**, z dobrej rodziny od zaraz, do pomocy biurowej. Znajomość języka niemieckiego pożądana, jednakże nie konieczna. Zgł.: najpóźniej do 8 dni do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 6897".

**KAPA** piękna, nowa na dwa łóżka do sprzedania. Kraków, Kątowa 11/3, 7—9 wiecz.

**SKRADZIONO Kartę rzemieślniczą** dnia 5. X. 1942, wystawioną przez Zarząd Miejski w Krakowie, oraz legitymację rzemieślniczą, wystawioną przez Cech Rzemieślniczy w Krakowie, opiewające na nazw. Gadek Antoni, ur. 22. XI. 1901, zam. w Krakowie. Karmelicka 25/7.

**Przyjmę panienkę** dochodzącą, miłą, inteligentną do 2 dzieci: 7, 11 lat, władającą językiem francuskim i znającą muzykę fortepianu. Zgłoszenia z podaniem warunków: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6898".




## Wolne posady

**Posadę** zapewniają zawodowe lekcje maszynopisma „Wanda", Kraków, Florjańska 39. Zamiejscowym udogodnienia. Godziny dowolne. 6484k

**Technik** dentystyczny, potrzebny na kilka godzin dziennie, 3 razy w tygodniu. Palacon, nekodena, stal. Dobre wynagrodzenie, ew. od sztuki. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7965k".

**Dochodząca** do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Berka Joselewicza 20, m. 6. 6808

**Chłopca** do wyszukiwania, oraz dzielnego kelnera, poszukuje zaraz Rats-Stuben Krakau, Rathausplatz 6. 6903

**Niemiecka** rodzina poszukuje od zaraz uczciwej i pilnej dziewczyny. Zgłoszenia osobiste Kraków, ul. św. Tomasza 30/5. 6906

**Poszukuję** dziewczyny lat 14—15, miejscowej do posług w restauracji. Zgłoszenie: Bar Kraków, Barska 4. 6924

**Zakład** Elektryczny S. A. w dystrykcie krakowskim poszukuje od zaraz jednego buchaltera-kalkulatora, oraz jednego buchaltera dla działu inwestycyjno-inwentarzowego, z długoletnią praktyką w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych. Pożądana znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Własnoręcznie pisane podania z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 7817k".

**Karmelarz-cukiernik**, obznajomiony z aparatem Vacuum i maszynami, **Czekoladziarz**, obznajomiony z pracą maszynową, potrzebni do firmy A. Piasecki SA. Fabryka czekolady w Krakowie. Oferty z podaniem warunków i odpisy świadectw nadsyłać pod adresem firmy. Reflektuje się tylko na dobrych fachowców. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 7822k

**Leśnik** młody potrzebny zaraz. Zgłosz.: Zarząd Lasów Szczawnica.

**Freblanke** dochodzącą do czteroletniego chłopczyka, na dobre warunki przyjmę. 10—11. Kraków, Sobieskiego 10. Hoszowska. 6644

**Dziewczyna**, uczciwa, czysta i zdrowa, samodzielnie bardzo dobrze gotująca, z dobrymi poleceniami, potrzebna. Dobre warunki. Kraków. Szewska 11. Trafika. 6689

**Potrzebna** dziewczyna z gotowaniem. Zgłoszenia: Kraków, św. Kingi 11/4. 6901

**Potrzebna** dziewczyna do posług domowych na wyjazd. Zgłoszenia: Kraków, Garncarska 24, I. p., pokój Nr. 14. 6962

**Czysta**, mówiąca nieco po niemiecku, dziewczyna poszukiwana. Zgł. od godz. 9—10. Wendt, Krakau, Aussenring 5/17. 6885

**Poszukuję** zaraz dziewczyny. Dobre wynagrodzenie i dobre traktowanie zapewnione. Fa. Albert Götze, Krakau. Aussenring 28/3. 6888

**Centrala** rolnicza poszukuje, możliwie od zaraz rolnika, obznajomionego z gospodarką stawową, oraz językiem niemieckim. Podania z życiorysem, odpisami świadectw i fotografją do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 7962k".

**Portjer** ze znajomością języka niemieckiego, poszukiwany. Mieszkanie może być ewentualnie do dyspozycji. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7963k".

**Poszukuję** od zaraz dziewczynę lub posługaczkę, czystą i solidną od godz. 7-mej do 19.30 do rodziny niemieckiej (nieznaczna znajomość języka niemieckiego jest wymagana). Przedstawić się proszę z przedłożeniem legitymacji między godziną 19—20. Krakau, Włóczków (Lützowstr.) 11A/7. 6928

## Posad poszukują

**Rządca** gospodarczy, kawaler, lat 30. Poznaniak, energiczny, doświadczony, szkoła rolnicza, 10 lat praktyki, język niemiecki, szuka posady od zaraz, lub później. Zgłoszenia: „Kiosk gazetowy" pod „Rolnik", Jędrzejów, ul. 11 Listopada 3. 7738k

**Buchalter** z praktyką rewizyjną, poszukuje zatrudnienia w spółdzielczości. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7747k".

## Kupno nieruchomości

**Kupię** młyn, tartak w pełnym ruchu. „Informator", Kraków, Pijarska 19. 7808k

**Kupię** domek jednorodzinny lub większą parcelę. Bronowice lub Wola Justowska. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6709".

**Majątek** ziemski, gospodarstwo rolne, kupię. „Informator", Kraków, Pijarska 19. 7948k

## Sprzedaż nieruchomości

**Rabka.** Willa murowana, 20 ubikacyj, pełny komfort, sprzeda: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 7824k

**Swoszowice.** Parcela 450 sążni, tanio do sprzedania: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 7947k

**Lwów** i okolica! Kamienice, wille, parcele, sprzedaje — kupuje. „Informator", Kraków, Pijarska 19.

**Domek** jednorodzinny, murow., po kupnie wolny, ogród, blisko tramwaj, sprzeda B/H. „Er-ka-es", Kraków, ul. Starowiślna 27/6. 7569k

**Parcelę** wydzieloną, 155 sążni, pierwszorzędne położenie, przy autostradzie, blisko tramwaju, 36.000, sprzedam. Kraków, św. Katarzyny 4/7. 6968

**Majątek** ziemski 290 morgowy, — pszenno-buraczanej ziemi 220 morgów, łąki 33 morgi, stawu 3 morgi, pastwiska 30 morgów, ogrodu owocowego 6 morgów, dóm murowany 18 pokoi, wszystkie budynki nowomurowane, inwentarz żywy i martwy, 900.000 sprzeda Kraków, Mikołajska 11/3, tel. 11992.

**Połowę** domu murowanego, solidna bud., całość 8 ubik., podpiw., Prądnik Czerwony, sprzeda tanio B/H. „Er-ka-es", Kraków, ul. Starowiślna 27/6. 7572k

**Kamienica** I. piętrowa, 10 ubik., ogród, blisko tramwaj, do sprzedania w B/H. „Er- ka-es", Kraków, Starowiślna 27/6. 7571k

**Parcela** budowl., narożnik, 150 sąż. przy klasztorze Łagiewniki do sprzedania B/H. „Er-ka-es", Kraków, ul. Starowiślna 27/6. 7570k

## Kupno

**Obrazy** znanych malarzy zakupię. Płacę najwyższe ceny. J. Brachel, Salon Obrazów, Krak., Florjańska 8

**Obraz** sprzedasz najkorzystniej: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9.

**Obrazy**, antyki, dywany, kupno — sprzedaż, ocena: „Phryne", Kraków, Sławkowska 6. 6482

**Przyjmuje** do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory. Przyjmowanie w komis oraz kupno codziennie przed południem. „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska) 10 — tel. 186-87. 7561k

**Akcje** — Listy Zastawne — Pożyczki — kupię. Dobrocki, Warszawa, Alberta 12/9. 7772k

**Gotówkowo** kupuję: ubrania, oddzielnie marynarki i spodnie: Kraków, Starowiślna 80, sklep. 6894k

**Motocykl** setkę, dobrym stanie, kupię. Kraków, Wielopole 24/10.

**Pocztowe** znaczki polskie, zagraniczne, wszelkie zbiory, arkusze, serie, masówką kupujemy stale. Oferty z cenami nadsyłać stale Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 7815k

**Maszynę** do pisania i maszynę do liczenia w bardzo dobrym stanie, kupimy zaraz. Szczegółowe oferty: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, Kalwaria Zebrzydowska. 6453

## Sprzedaż

**Maszynę** do szycia, piękną, tanio sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31/7. 6427

**Maszynę** „Singera" damską, krytą, prawie nową, sprzedam. Fma Józef Oleksik. Kraków, ul. Długa 11a.

**Okazyjnie** sprzedam futro sealskinowe damskie, futro męskie, zarzutkę, czarne palto w dobrym stanie. Kraków, Zyblikiewicza 5/34.

**Futro** damskie i męskie, sprzedam, Kraków, Retoryka 5/4, godz. 13—16.

**Sprzedam** 2 m. czarnej materji bielskiej, książki lekarskie w języku niemieckim. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 11/6, 1—3 popoł.

**Zakład** fryzjerski w Krakowie, dzielnicy Podgórze, do sprzedania. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6472".

**Wózek** dziecięcy w dobrym stanie i piecyk żelazny do sprzedania. Krakau, Grimmelshausengasse 14/4 (Stachowicza). 6705

**Filateliści!** Nowy cennik okazji na znaczki poczt. do zbiorów, wysyłamy za 50 gr. Gryżewski, Warszawa, Marszałkowska 114. 7304k

**Legawiec** brązowy niemiecki, roczny, bez tresury, sprzedam w dobre ręce. Tarnów, Urwana 36.

**Sprzedam** wózek Konkon i autko, wózek sport., wyprawkę dziecięcą 1 kilim. Kraków, Zyblikiewicza 5/46

**Meble** nowe, sypialnie, szafy trójdzielne i różne meble do sprzedania: Kraków, Starowiślna 44 — stolarnia. 5611k

**Szewskie** przybory: W. Cebula, Kraków, Starowiślna 50. 5612k

**Meble** kuchenne, pokojowe, biurowe poleca Magazyn, Kraków, Starowiślna 79 Ceny przystępne.

**Tapczany**, sypialnie, jadalnie, gabinety i inne nowoczesne meble poleca Juljan Pyka — Wytwórnia Mebli, Kraków, Starowiślna 35.

**Meble**, sypialnie, szafy kombinowane oraz trójdzielne sprzeda Stolarnia, Kraków, Starowiślna 35 — w sieni na prawo (nie sklep).

**Obrazy** najlepszych artystów polskich: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9, Sprzedaż, ocena, kupno. 5632k

**Fortepiany**, pianina poleca W. Bolonsky, Kraków, Grodzka 40. 6031k

**Tapczany**, sypialnie, jadalnie, gabinety, poleca Wytwórnia Mebli, Kraków, Estery 12 (przecznica Miodowej). Ceny bardzo przystępne.

**Zegarki** damskie, męskie, nakrycia stołowe, bransoletki, naszyjniki poleca Magazyn Jubilerski, Kraków, Grodzka 60. 5655k

**Apteczki** sanitarne — ścienne konieczne w każdym sklepie, schronie i domu poleca F-a Drobner, Kraków, Pl. Szczepański 3. 5814k

**Okazyjnie** do sprzedania szafa kombinowana, oraz tapczan. Zakład Tapicerski, Kraków, Gołębia 3, sklep

**Filateliści!** Podawajcie adresy celem otrzymania bezpłatnie ciekawego kompletu prospektów. Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 7814k

**Zabawki**, koniki, hulajnogi, auta i inne wykonuje i poleca Pracownia Stolarska, Kraków, Krakowska 27 Józef Szczupał. 6891k

**Najtańsze** wyroby koszykarskie, ozdobne, oraz meble — Kraków, Miodowa 17, „Export". 6896k

**Płyty**, patefony, igły najkorzystniej kupisz. Firma „Kontakt" — Kraków, Stradom 18. 6980k

**Ceraty**, chodniki, dywaniki, serwety, kapy, worki, sienniki, torby gospodarcze i różne tkaniny papierowe, poleca: Józef Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. Wejście do sklepu w bramie. 7326k

**Obrazy** wybitnych malarzy. Sprzedaż, kupno, ocena. Halina Grzybowska, Kraków, Zwierzyniecka 14. 7327k

**Filateliści!** Cennik-katalog 1943 znaczków polskich oraz Generalnego Gubernatorstwa, znacznie powiększony, czternaście fototablic z wspaniałemi fotografjami znaczków, ukaże się w październiku. Nakład ograniczony. Przekazem 10.—, zaliczeniem 12.— Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 7816k

**Hurtownia** materjałów piśmiennych i biurowych, papieru i przyborów szkolnych. Wysyłka na prowincję za zaliczeniem. Ablewski, Loeffler i Ska, Warszawa, Plac Napoleona 5/4, telefon 236-69.

**Piecyk** gazowy do małego przedsiębiorstwa restaur. do sprzedania. Goniec Krak., Kraków, „Nr 7930k"

**Sprzedam** sypialnię, szafki, materace, tapczan, otomanę, stół, stołki, kredens, komodę, łóżka blaszane wiedeńskie. Kraków, ul. Helclów 7/7. 4091

**Maszyna** Singera damska, kryta, jak nowa, do sprzedania. Kraków, ul. Paulińska 3/4. 6037

**Pończochy** gazówki kaizery, jedwabne, nową elegancką bieliznę jedwabną i ciepłą damską i męską, smoking, sweter wełniany, płótno żyrardowskie, oraz gustowny materjał na suknię kostjum i ubranie tanio sprzedam. Kraków, ul. św. Marka 20/10, I. p. 6169

**Elektryczne** lampy, kuchenki, żelazka, poduszki, materjały elektroinstalacyjne poleca: „Żar", Kraków, Sławkowska 11, podwórze.

**Dywany** perskie, makaty buczackie kilimy sprzedaje, kupuje solidnie Firma Łapczyński, Kraków, Bracka 6. 6481k

**Tapczan** nowy do sprzedania: Kraków, Starowiślna 33/3. 6895k

**Tapczan** nowoczesny jedno- i dwuosobowy sprzedam. Kraków, Metselsa 8/4. 7622k

**Cebulki** narcyzów białych 100 szt. 15.— zł., 1000 szt. 130.— zł. sprzeda Stary Dwór, Mydlniki 1. 7802k

**Maszyny** biurowe sprzedaż, kupno najkorzystniej Dom Handlowo-Przemysłowy Eugenjusz Drescher, Kraków, Sławkowska 6. Telefon 226-90 5417

**Wózek** głęboki autko i sportowy z budką sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5/39. 6299

**Młyńskie** maszyny, motory gazowe, wszelkie przybory, gaza, pasy, gurty, kubełki i tp. Plany, budowa, remonty: Zakład budowy młynów. Kraków, Mazowiecka 35, tel. 102-44

**Beczki** śledziówki po kapuście i ogórkach, pojedynczo i partjami sprzeda korzystnie Hurtownia Kupców Polskich, Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88. 6559

**Maszynę** Singera, krytą, szycia, sprzedam tanio, byle zaraz. Kraków, św. Jana 3/8, III. p. 6795

**Maszynę** do szycia, sprzedam tanio. Kraków, Wolnica 11/15. 6796

**Kuśnierską** maszynę „Success", sprzedam okazyjnie. Kraków, Starowiślna 14/2. 6809

**Harmonję** 80 basową, nową, sprzedam okazyjnie. Kraków, Starowiślna 37/15, prawa oficyna. 6810

**Materiał** męski na ubranie, suknię jedwabną, czarną, sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31/7. 6811

**Leworamienną** maszynę „Singera" i aparat do spawania na karbid, kompletny, okazyjnie sprzedam. Kraków, Legjonów 14/8. 6874

**Sprzedajemy** kupujemy okazyjnie używane maszyny do szycia. Polski Dom Handlowy Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6344

**Jadalnia** najnowocześniejsza, — pierwszorzędny stan, do sprzedania. Kraków, Adolf Hitler-Platz 39/40, m. 7. 7873k

## Matrymonialne

**Mężczyzna** lat 42, fachowiec, bez nałogów, pozna kobietę przyjaciela, w całem tego słowa znaczeniu, bezwzględnie inteligentną, do lat 35. Fotografja konieczna — zwrot natychmiast. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3988".

**Kawaler**, urzędnik prywatny, lat 46, na posadzie, pozna panią wzrostu średniego, niezależną. Cel matrymonjalny. Fotografja pożądana, zwrot zapewniony. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4186".

**30-letni** i 23-letni (podobno przystojni), poważnie myślący, poznają panie miłe, inteligentne, z charakterami, materjalnie niezależne, — wykształcenie średnie pożądane. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia tylko poważne, możliwie z fotografją: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4229"

**Poznanianka**, lat 29, wysoka, przystojna, blondynka, domatorka, wesołego usposobienia, pragnie poznać pana: lekarza lub inżyniera na stanowisku; cel matrymonjalny. Oferty, możliwie z fotografją, — zwrot ręczę słowem honoru. Zgłoszenia proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 4232".

**Panienka**, lat 20, miła, sympatyczna, bez przeszłości, pragnie kochać, być kochaną, poślubi pana na dobrem stanowisku, inteligentnego, szlachetnego, dobrego charakteru. Zgłoszenia tylko poważne, fotografja, dyskrecja zapewniona: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4296".

## Noclegi

**Noclegi**, łazienka. Kraków, Zyblikiewicza 5/112.

**Noclegi:** Kraków, Wielopole 5/5

**Noclegi** przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24, m. 4, II piętro. 6319

**Noclegi** niekrępujące: Kraków, Długa 26/3. 6004

**Noclegi** niekrępujące: — Kraków, Zwierzyniecka 8/26, II ofic., I p.

**Pokój** tylko dla przejezdnych obok dworca: Kraków, Kurniki 3/7.

**Noclegi** — śródmieście: Kraków, Asnyka 5, Kowalska. 6310

**Noclegi:** Kraków, Szewska 7/7.

**Noclegi:** Kraków, św. Jana 30/4.

**Noclegi:** Kraków, Lubicz 19/5.

**Noclegi**, osobne wejście: Kraków, Grzegórzecka 14/9. 6318

**Noclegi** niekrępujące: Kraków, Wielopole 13/4, I. p., front. 6311

**Pokój** dla przyjezdnych. Kraków, ul. Starowiślna 12/27. 6655

**Noclegi** czyste, wygodne: Kraków, Jagiellońska 7a/22, I. p. 6853

**Noclegi:** Kraków, Starowiślna 37/4.

**Noclegi:** Kraków, Starowiślna 52/10

**Noclegi:** Kraków, Florjańska 3/8

**Noclegi:** Kraków, Zamenhofa 9/13, I. p., oficyny. 6867

**Noclegi:** Kraków, Zielona 25/1.

## Nauka i wychowanie

**Nauczyciela** gry na akordeonie, poszukuje zaawansowany. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6987".

**Niemieckiego** wyuczam za 3 miesiące: Kraków, Długa 30/1. 7869k

**Wpisy** na kursy stenografji i maszynopisma, oraz j. niemieckiego do 5 października br. przyjmuje Sekretarjat Szkoły A. Liberdy, — Kraków, ul. Senacka 6. 7727k

**Wpisy** na kursy handlowe dla początkujących i zaawansowanych do 5 paździenika br. przyjmuje Sekretarjat Szkoły A. Liberdy, Kraków ul. Senacka 6. 7728k

**Konwersacji** niemieckiej, rytmiki plastyki udzieli rutynowana nauczycielka najchętniej uzdolnionym dziewczynkom we dworze pod Krakowem. Pomoże w administracji (znajomość maszynopisma, korespondencji niem.). Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6402".

## Różne

**Zgubiony** zegarek można odebrać. Kraków, Grodzka 47, Sklep. 6953

**Dla** samochodu ciężarowego 3—5 ton, poszukuje zajęcia za dostawę benzyny i oliwy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 6838".

Dr. **Dzioba** Andrzej ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie. Kraków, Asnyka 3/6. 6866

**Podania:** Florjańska 55. 7806k

**W 24 godziny** naprawione pończoszki, 10 gr. oczko, 2.50 wstawienie pary stóp. Kraków, Matejki 5. 4010

**Mam** samochód ciężarowy, dwutonowy, poszukuję stałej obsługi poważnej firmy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4044".

**Reperuję**, szybko i solidnie, stare rowery. Sznuruję, centruję koła, oraz naprawiam kuchenki i żelazka elektryczne. Kraków, ul. Józefa 1/6, II. p. 4129

**Które** z małżeństw, dobrze sytuowanych narodowości polskiej, katolików i inteligentów, zaopiekuje się bezinteresownie świeżo osieroconym, zdrowym i bardzo miłym chłopczykiem, lat 4. Łaskawe zgłoszenia: Adm. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4161".

**Dam** za swoją dziewczynkę jednoroczną, ładną. Listy kierować lub osobiście: Szydełko Onufry, Wola Rafałowska, Albigowa, st. kol. Łańcut. 4162

**Furmanki**, auta do rozwożenia piasku przyjmie na stałe Firma „Piasek", Kraków, Gołębia 8, tel. 161-73. 4171

**Pożyczę**, wymienię, kupię, sprzedam płyty gramofonowe. Zgł.: S. K., Kraków, Al. 29 Listopada 52/1. 4234

**Repasacyjne** maszyny elektryczne (do podnoszenia oczek) na łożyskach kulkowych, tamborki, igły, motorki, wstawianie automatów, oraz wszelkie przeróbki poleca Inż. Jakubaszek, Kraków, Sołtyka 5/11. 4238

**Buchalter**-bilansista z gotówką do 50 tysięcy, samotny, lat 55, przystąpi do istniejącego przedsiębiorstwa. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4325".

**Znaleziono** w pociągu teczkę, buty męskie, ręczniki, do odebrania Kraków, Konfederacka 18.




**MŁYNEK DO GIPSU** ewentualnie młynek z możliwością przemiału gipsu **natychmiast kupię**. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6772".

Dr. **Szewczyk Aleksander** w chorobach skórnych, wenerycznych i kosmetyce lekarskiej, ordynuje codziennie od 10—11 i od 4—7, Kraków, ul. Szczepańska 3. 6686

**Zastrzegam** prawo używania Karty przemiałowej Nr. 244990, kontraktu majątkowego z Distriktu Radom, dekretu inwalidzkiego, wydanego przez Kraków na nazwisko Witt Józef, zam. Lubcza, pow. Jędrzejów. 7951k

**Zastrzegam** prawo używania dowodu osobistego, wydanego przez Zarząd Gminy Raków na nazwisko Barylski Henryk, zamieszkały wieś Borki, pow. Jędrzejów. 7952k

**Bieliznę** męską z powierzonych materjałów na miarę, wykonuje Wytwórnia Bielizny — Szczepan Orłowski, Kraków, Starowiślna 8.

**Przeprowadzki** meblakami, wszelkie przewozy, obsługa fachowa: Firma A. Bieńkowski, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, tel. 172-12, 172-15.

**Zegarki** naprawia uczeń mistrza genewskiego. Spec. — antyki. Kupno — sprzedaż, Kraków, Plac Wolnica 8, Józef Tomaszewski.

**Tłumaczenia** przepisywanie na maszynie rejestrów, akt notarjalnych wyroków itp. Podania po niemiecku. Tłumacz przysięgły Mgr. Jan Wojtyna, Kraków, Starowiślna 8 — naprzeciw Sądu.

**Zastrzegam** prawo używania dowodu osobistego, wydanego przez Zarząd Gminy Mierzwin, wieś Jakubów na nazwisko Różycki Michał. 7953k

**„Transplat"** zwózka miejscowa, przeprowadzki terminowe, za i wyładowanie wagonów, transporty samochodowe i ubezpieczenia, — składanie, inkaso. Kraków, Zielona 10/13, tel. 162-36. 7934k

**Warszawa**, Pensjonat: Moniuszki 7, m. 3. W pokojach bieżąca woda.

**Podnoszenie** oczek: Kraków, Jagiellońska 5. 6893k

**Podania**, prośby, tłumaczenia, — sprawy podatkowe i inne: Biuro Terlecka, Kraków, Florjańska 55, telefon 180-25. 7807k

**Plany** kopiuje, wykreśla. Fotokopje dokumentów, rysunków. Kraków, Szewska 24. 7912k

**Pluskwy**, wszelkie robactwo, zarodki niszczy gazami, innymi środkami i odszczurza. Skutek gwarantowany. Zakład Higjeny, Kraków, Szewska 24, telefon 157-22. 7913k

**Podania!** Majewski — Kraków, Wszystkich Świętych 8. 7914k

Taniej od **druku** powielamy bardzo starannie: Powielarnia, Kraków, Szewska 24. 7915k

**Koncesjonowany** Zakład nożowniczo-szlifierski Stygares Leon, Kraków, Grodzka 4: ostrzy nożyczki, brzytwy, maszynki do włosów i do mięsa. 8997

**Poszukuję** koncesji na wyszynk. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4531".

**Po** niemiecku i po polsku: podania, zażalenia, listy. — Uprawnione Biuro tłumaczeń, Kraków, Grodzka 40. 5067

**Futra** wykonuje i odnawia szybko i solidnie Pracownia kuśnierska Antoniego Marczykiewicza, Kraków, Starowiślna 83 (sklep). 5383

**Grafologini** doradzi niezawodnie każdemu. Przyjdź, jeśli masz jakiekolwiek kłopoty, codzień 9—19. Kraków, Kanonicza 22/5, III. p.

**Marta** Filipczak Masłowska, grafologini, przyjmuje tylko do 10 października z powodu oczekiwanej choroby. Kraków, Karmelicka 32/5. 6951

**Na** prowincji do objęcia placówka dla lekarza(rki) dentysty lub uprawnionego technika. Frekwencja duża. Kompletne urządzenie lekarstwa i pracownia techniczna. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7739k".

**Psychografolog**, Mamott, mistrz przepowiedni wydarzeń życiowych poradzi wszelkich sprawach. Przyjmuje codziennie od 10—6. Pisemnie za zaliczeniem, podać datę urodzenia i pytania. Adres: Kraków, Adolf Hitler-Pltz 46/5, III. piętro, skr. poczt. Nr. 474. 6688

PP. **Klockowski**, b. naczeln. poczt. i technik **Pijas**, zechcą łaskawie podać swoje adresy. Całczyński, Przemyśl, Wiśniowieckiego 3.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.